GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Nr 261. Rok 1832

Poniedziałek 1 Października

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godzinie 4 po południu w drukarni St. Gieszkowskiego.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Ner pojedynczy..gr: 10
Za donies:od wier. gr:15

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0°	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 8. 671	+ 3,4	+ 2,0	Żaden	Pogoda	
30 12	„ 9. 010	11,6	1,0	„ „	Pogoda z Chmurami	
3	„ 8. 761	12,3	1,7	Pół. zachodni słaby	Pogoda	
9	„ 8. 826	+ 6,0	+ 0,0	Wchodni słaby	„	

Częsc Urzędowa.

KRAKÓW.

W dniu 2 października i następnych 1832 r. od godziny 9 z rana, w gmachu Sukiennice zwanych w rynku W. M. Krakowa stojącym, odbywać się będzie publiczna sprzedaż przez licytacyą ruchomości, jako to: sukien męzkich i kobiecych, bielizny, pościeli, różney stolarszczyzny, naczyń fajansowych, szklanych, porcellanowych, cynowych, miedzianych, mosiężnych i blaszanych, obrazów, niemniey różnych towarów bawełnianych i wełnianych i t. p. Chęć kupna mający zaopatrzeni w gotowiznę, zechcą na czas i mieysce oznaczone przybydź.

W Krakowie d. 24 Września 1832 roku.
Ignacy *Kopyciński* Kom: Sąd.

W skutek uchwały Trybunału I. Instancyi M. W. Krakowa d. 30 sierpnia r. b. do Nru 3420 zapadley, sprzedawanemi będą w Kleparzu przy Krakowie w domu pod L. 62 d. 5 października r. b. od godziny 3 po południu za gotową srebrną monetę, ruchomości po ś. p. Mikołaju Stefańskim pozostałe jako to: suknie, bielizna i drobne sprzęty.

Kraków 28 Września 1832 roku.
Ignacy *Szpor* Not. Pub.

Częsc Nieurzędowa.

POLSKA.

Warszawa 26 Września.

Kommissya Centralna Likwidacyjna Królestwa Polskiego.

Zawiadomia strony interessowane: iż pretensye woyskowe do rządu byłego Xięztwa Warszawskiego za żołd zaległy, należności liweranckie i roboty rzemieślnicze roszczone, są już rozpoznane i wystawione na takowe dowody, do kommissyi wojedwódzkich dla doręczenia właścicielom lub prawym nabywcom odesłane.

Ponieważ przy rozpoznawaniu niektóre zaszły zmiany, o tych przeto kommissya centralna likwidacyjna każdego, kogo to dotyczeć może, zawiadomia.

Ogólne pretensye woyskowe są rozpoznane podług rachunków woyskowych. Ktokolwiek

więc pamięcią zawiedziony, więcey polikwidował, przewyżka uchyloną została.

Rozumie się samo z siebie, iż kto poświadczenia woyskowego nie złoży, lub nieposiadając takowego, pretensyi w czasie oznaczonym nie likwidował, tego z porządku rzeczy pretensya nie była rozpoznawaną. W pretensyach liwerantów i rzemieślników potrącone są cząstkowe upłaty, o których strony równie przepomniały.

Nadto znaczna część nabywców złożyła poświadczenia na pretensye osób, które ani pomiędzy liwerantami nigdy nie istniały, te więc po dopełnionem śledztwie sądowém, jako fałszywe umorzone zostały.

Gdzie też same pretensye podwakroć. z oryginału i kopii były polikwidowane i żądane, po sprawdzeniu raz tylko są przyznane.

Nakoniec, ponieważ rząd Królestwa Polskiego podług konwencyi z rządami Berlińskim i Wiedeńskim zawartych, zaspokaja pretensye jedynie swych poddanych, kto więc świadectwem władzy nie dowiódł, że zaczynając od miesiąca maja roku 1819 od czasu zawarcia pierwszey konwencyi, był i jest ciągle mieszkańcem Królestwa Polskiego, tego pretensya nie jest przyznana.

Jeżeliby zaś kto z stron interessowanych, pomimo ogólne zawiadomienie, pragnął mieć bliższą wiadomość o zmnieyszeniu lub uchyleniu swey pretensyi woyskowey, może tę mieć udzieloną za zgłoszeniem się do kommissyi likwidacyjney.

Ninieysze uwiadomienie, które rozciąga się jedynie do żołdu Polskiego, żołd bowiem Francuzki należy do przyszłey z Francyą negocyacyi i na teraz nie był rozpoznawanym, złożone zaś poświadczenia, aż do ukończenia wspomnioney negocyacyi zostają w depozycie kommissyi centralney likwidacyjney; ażeby do każdego doszła wiadomości, ma bydź po trzykroć w gazetach warszawskich i dziennikach wojewódzkich umieszczone.

W Warszawie d. 21 Września 1832 r.

Prezes: *J. Bolesta.*

Sekretarz Jlny: *Michałowski Z.*

JO. Xiążę Feldmarszałek, Namiestnik Królewski dziś wyjechał dla zwiedzenia części Królestwa; ma wrócić za dni 10; w czasie Jego nieobecności prezydować będzie w rządzie zastępca Jego JW. Jenerał-leytnant Rautenstrauch.

ANGLIA.

Londyn 14 Września.

Journal Edinburgski tak się wyraża względem wyjazdu Karola X. z Hoby-Rood: » możemy zapewnić, że Karol X. naganiał wszystkie przedsięwzięcia xiężney Berry i Wandeyczyków, tudzież że opuszczenie Anglii żadnego nie ma obcego wpływu, ile że to się dzieje tylko dla przywrócenia xiężney Angouleme do zdrowia, którey wilgotne powietrze Szkocyi wcale niesprzyja. Nadto obce mocarstwa nie naganiały gościnności przez Anglią nieszczęśliwym świadczoney; przeciwnie Wilhelm IV pisał do Karola X. w naypochlebnieyszych i nayżyczliwszych wyrazach, ofiarując mu statek parowy dla przewiezienia go do Hamburga.»

Xiążę Polignac starszy znaydnje się od niejakiego czasu w Londynie.

Lord Stratford-Canning dopełniwszy swojego poselstwa w Stambule, miał pożegnanie u W. Sułtana, którego życzliwość w swojém sprawozdaniu wychwala co mu ułatwiło korzystne oznaczenie nowych granic Grecyi.

Okręt z Hull wysłany na wielorybołostwo w ciaśninę Davis rozbił się 26 kwietnia na lodach. Ludzie na nim się znaydujący w liczbie 70 i 3 dzieci ratowali się na przednią część okrętu, która z wody sterczała; lecz nieustanne fale lodowatego morza co chwila im śmiercią zagrażały, zalewając ich nieustannie. W tym okropnym stanie zostawali dni 7 nie mając innego pokarmu, oprócz solonego mięsa, które im sprawiało niewypowiedziane pragnienie, bez środka ugaszenia jego. — Rozpacz podała im myśl ocalenia, na którą się samo przyrodzenie oburza: Chirurg okrętowy puszczą krew kapitanowi, a za jego przykładem idzie 17 osób. Niektórzy pili z chciwością własną krew, inni przymieszywali trochę mąki.— Jeden młodzieniec nie mogąc dłużey znosić swoich cierpień, pożegnał kollegów, postanowiwszy skoczyć w morze. Właśnie już miał zamiar spełnić, gdy spostrzega dwa statki do nich płynące. Niepodobna wyrazić radości, mówi chirurg Campbell, jakąśmy uczuli na widok ratunku niespodziewanego. W tém zachwyceniu niemogąc słowa wymówić tylko ukłęknieniem na kolana wynurzaliśmy nasze dziękczynienia opatrzności za wybawienie nas od tak straszney śmierci. Statki te były duńskie; ocaleni żeglarze angielscy na ich pokładzie doznali

wszystkiego na co się tylko ludzkość zdobydź może; następnie odwieziono ich do szpitala urządzonego w osadzie Frederyka; pod 62 stopniem szerokości. Lecz 5 z nich umarło, nim do brzegu dopłynęli, a niemal wszystkim palce poodmarzały.

Podług sprawozdania komitetu rozpoznawczego Bank angielski, po obliczeniu wszelkich rachunków, posiada czystego majątku 17,433,000 funtów szterlingów.

W buletynie o zdrowiu Walter-Szkota czytamy krótkie uwiadomienie: »Z głębokiem żalem donosimy, że sławny autor Wawerleyd kilka tylko godzin jeszcze pożyje.»

Dziennik *Sun* naganiając zwolennikom Don Pedra przesadzanie wiadomości o jego wyprawie, zbija pogłoski, jakoby 2 wielkie okręta wojenne i 3 statki parowe wraz z 1600 ochotnikami i wielkiemi summami pieniędzy do Oporto odpłynęły, tudzież że rząd angielski uznał rejencyą portugalską i Maryę da Gloria za królową *de facto*; ile że dotąd tylko 390 infanteryi, a 60 kawaleryi przesłano; pieniędzy trudno było dostać, a co się tyczy królowy, rząd wzbraniał się ją uznać. *(J. D. D.)*

—******—

FRANCYA.

Paryż 16 Września.

Dziennik *Journal des Debats*, broniąc monarchii konstytucyiney i dynastyi Ludwika Filipa, powstaje na oppozycyą, nazywając ją żywiołem anarchicznym. Czas zwołania izb nadchodzi, a z nim chwila stanowcza: Król i Francya nie będą się wahali. Dziennik *Temps* spodziewa się, że Król urządzeniem innego gabinetu kollizyi zapobiegnie, a izby całą uwagę wewnętrznemu dobru kraju poświęcą, ile że niebezpieczeństwo woyny dalsze jak nigdy. *Journal du Commerce* utrzymuje że reforma systemu wyborów, na zasadzie światła i umysłowego usposobienia oparta koniecznie iest potrzebną, gdyż tym tylko sposobem zapobiedz można przesądom arystokracyi. Dziennik *National* sili się okazać, że obawa przed powtórną zmianą rządu, jest przesadzoną, wychodząc z tey zasady »że aby wyzdrowieć, złe z gruntu wykorzenić trzeba.» Jeżeli Francya wszystkie wzburzenia i ciągłą obawę konstytucyi z r. 1830 przypisuje, rewizya więc oney koniecznie potrzebną. Wszystkim urządzeniom ludzkim względną tylko doskonałość przyznać można, dla tego je też z czasem poprawiają i odmieniają. Francya zaś podobna do chorego, który się lęka usłyszeć imie swojej choroby; gdy w zmianie konstytucyi, w której cała Francya przez reprezentacyę udział mieć powinna, jedyne jej ocalenie się znayduje, w brew jej przekonania utrzymują, jakoby teraźnieysze Rządy doskonałe i nieśmiertelne były.

Były Jenerał polski Bem przybył do Bordeaux.

W Marsylii i Tulonie lękają się nowych zamachów Karlistów: woysko musiało stanąć pod bronią, mianowicie w ostatniém mieście podwojono straże przy arsenale. Spokojność dotąd nieprzerwana.

Zbieg włoski, Palmiery autor broszurki „Nowy Gargantua„ został za obrazę osoby Króla, od sądu przysięgłych na 500 fr. i 6 miesięcy więzienia skazany. *(G. P. S.)*

Dnia 17 Września.

Jeneralny Sekretarz Dyrekcyi Policyi udał się wczoray z dwoma Ajentami do Xięcia *Karola Brunswickiego* z rozkazem, ażeby w 24 godzinach *Paryż* a w 5 dniach *Francyą* opuścili. Xiąże nie przyjął rzeczonego urzędnika, lecz kazał mu oświadczyć, że nie będąc politycznym zbiegiem, prawo to do niego się nie stosuje, i że tylko przemocy ustąpi; urzędnicy policyjni oddalili się.

Xiężna Berry, *Hrabina* i *Hrabia Larochejaquelin*, panna *Fauveau*, *Hrabia Latour-Dupin* wraz z 24 innemi osobami, jako sprawcy zaburzeń w zachodnich departamentach w *Poitiers* pod sąd oddanymi zostali. Prezes nadwornego sądu Pan *Paribol* podał się do dymissyi.

Kuryer Francuzki donosi że 4 ex-ministrów *Karola X.* przewieźć mają z *Ham* do *Bordeaux*.

Jenerał Ramorino w liście swoim do dziennika *Messager* przesłanym zaprzecza doniesieniom publicznym, jakoby z Xięciem *Brunswickim* kontrakt miał zawrzyć względem zamierzonej expedycyi przeciw *Brunświkowi*; i nazywa to oczernieniem.

Podług *Constitutionela* Ministerium wojny zamierza zrobić wyprawę w celu zabespieczenia *Algieru*, *Oranu* i *Bony*, a zdobycia prowincyi *Konstantyny*.

W Bourbon-Wandée obywatele połączyli się zbrojno przeciw Szuanom.

Redaktor dziennika *de la Guyonne* za podżeganie i wzgardę przeciw Rządowi, w

Departamencie *Gironde* skazanym został ... 6 miesięcy więzienia, i 8000 fr. *(T.P.S.)*

BELGIA.

Bruxella 18 Września.

Francuzki poseł *Latour-Maubourg* miał z Angielskim *Robert Adair* długą naradę, poczem ostatni wyprawił gońca do *Calais*. Aż do późney nocy wielkie były poruszenia w domu posła Angielskiego.

Z Antwerpii nadszedł rozkaz do Gwardyi obywatelskiej w Lüttich, ażeby była gotową do marszu, a na urlopie będący żeby natychmiast do swoich stanowisk powrócili. *(G. P. S.)*

ROSSYA.

Petersburg 7 Września.

Dzień zawczorayszy (11 Września zostanie pamiętnym w dziejach *Petersburga* i w dziejach sztuk pięknych. Dzień ten, poświęcony pamiątce S. *Alexandra Newskiego*, oddawna był przeznaczony na postawienie ogromney kolumny granitowey, mającej stanowić pomnik dla Cesarza Alexandra I. (o którey nie raz już wspominaliśmy). Olbrzymie to przedsięwzięcie, śmiałością i ogromnem przechodzące, wszystkie znane tego rodzaju prace ludzkie, nayszczęśliwiej dokonanem zostało. W przeciągu 87 minut, kolosalna bryła kamienia, ważąca 45,000 pudów, z poziomego położenia wzniosła się prostopadle, chwilę zawisła na powietrzu, i stanęła nakoniec na punkcie, na którym wieki ma przetrwać. Od samego rana wielki plac zimowego pałacu, napełnił się niezliczonem mnóstwem widzów; okna sąsiednich gmachów pałacu i głównego sztabu, dachy nawet, ożywiły się tysiącami ciekawych oczu. Pokład ogromnego rusztowania, gdzie spoczywała kolumna i cała urządzona do jej podięcia mechanika, zachowany był dla NN. Państwa i ich rodziny, ciała dyplomatycznego, Dworu, wysokich urzędników Państwa cywilnych i woyskowych, członków Akademii, uczonych, artystów i znakomitych cudzoziemców. NN. Państwo z rodziną i licznym orszakiem przybyli nieco przed 2gą po południu, z katedry S. *Alexandra Newskiego*, gdzie byli na uroczystem nabożeństwie. W chwili, kiedy zegar pałacowy wybił drugą, za danym znakiem, po krótkiej modlitwie i po położeniu przez N. Pana na podstawie stosownego medalu rozpoczęło się działanie. Siła, która dokonała tego olbrzymiego skutku, wywartą została za pomocą sześciudziesiąt kołowrotów, przytwierdzonych poziomie do pokładu, z których każdy bez trudności był obracany przez 16 ludzi. Ci wybrani byli z pomiędzy żołnierzy, którzy walczyli pod wodzą Alexandra, i ozdobieni zostali medalem 1812 roku. Sam N. Pan z Następcą Tronu i W. Xięciem Michałem nadał ruch pierwszemu kołowrotowi. W naywiększym porządku wśród uroczystej cichości postępowała robota i po chwili zdziwieni widze, uyrzeli ogromną bryłę głazu, powstającą na nogi; iakby mocą czarnoxięzkiego uroku. Pigmalion naszego wieku, *duch sztuki i przemysłu*, nadał jej chwilowe życie, zmusił do ruchu, kazał stanąć w powietrzach i świadczyć przez wieki najpoźniejszym potomkom o wielkich czynach Alexandra i Dostoynego Jego Następcy. Dla tego kto z bliska ten widok oglądał, powieść mystyczna o *Tytanach* straciła połowę swej bajeczności.

W chwili stanowczey, kiedy kolumna osiadła już na swey podstawie, kiedy głośne *hura* z tysiącznych ust rozległo się po obszernym placu, niebyło zapewne nikogo z obecnych, ktoby niezostał przejęty uczuciem nowem, nadziemskiem; ktoby sobie nie winszował, że widział cudo.

Uroczystość święta; rozrzewniający widok uwielbianego Monarchy, który przyszedł w obec świata i potomności złożyć hołd pamiątce wielkiego poprzednika; widok młodego następcy, który w tym pobożnym czynie czerpał zbawienną naukę o wdzieczności potomnych dla dobrych monarchów; widok tysiąca osiwiałych pod bronią żołnierzy, którzy niegdyś walczyli pod wodzą Alexandra za całość oyczyzny i za pokóy świata, a dziś silnemi barki wznosili mu pomnik mający imie jego uwiecznić; świetność zgromadzenia i wspaniałość całego obrazu, wszystko to zaiste połączyło się dla wywoływania wspomnień i uczuć naystósownieyszych do okoliczności. Wszystko mówiło o Alexandrze; duch jego napełniał serca; unosił się nad ożywionem morzem ludu.

Po ustawieniu kolumny, N. Pan raczył wynurzyć swe zadowolenie prezesowi, członkom i głównemu architektowi kommissyi ustanowioney dla wybudowania kościoła S. Izaaka, którey też wzniesienie tego pomnika było zleconem.

Naypięknieysza pogoda, nader rzadkie tego lata ziawisko, sprzyjała tey pamiętney uroczystości.

DONIESIENIE PRYWATNE.